ROK III Warszawa, kwiecień—lipiec 1932 NR. 4—7

OWCZARSTWO

BIULETYN KOMITETU DLA SPRAW OWCZARSTWA
PRZY POLSKIEM TOWARZYSTWIE ZOOTECHNICZNEM
DODATEK DO PRZEGLĄDU HODOWLANEGO
POD REDAKCJĄ INŻ. STEFANA WIŚNIEWSKIEGO
Komisja Redakcyjna: prof. Roman Prawocheński, inż. Bronisław J. Kączkowski, Michał Markijanowicz i kpt. Roman Śliwa.

TREŚĆ:

SOMMAIRE:

Inż. B. J. Kączkowski.
Dyrektor Polskiego Instytutu Wełnoznawczego.

Zakres działalności i program pracy Polskiego Instytutu Wełnoznawczego.

1. Wstęp.

Odbudowane Państwo Polskie stanęło wobec faktu kompletnego wyniszczenia krajowej hodowli owiec obok nadmiernie rozbudowanego, uzależnionego od surowca i kapitałów zagranicznych, przemysłu wełnianego, przekraczającego produkcją swą istotne potrzeby rynku wewnętrznego.

Wytworzona sytuacja jest wynikiem polityki gospodarczej państw zaborczych, które z całą świadomością i bezwzględnością dążyły do uzależnienia Polski od surowca i wyrobów zagranicznego pochodzenia. Przemysł wełniany, korzystający z obcych kapitałów i dostosowywany wyłącznie do potrzeb ówczesnych państw zaborczych, nie doceniał znaczenia i roli, jaką odgrywają surowce krajowe — w tym wypadku wełna — w życiu gospodarczem i politycznem Państwa, walczącego o swą niezależność. Wełny produkowane w kraju nie korzystały z żadnego poparcia ówczesnych zaborczych rządów, nie stosowano względem tych wełn żadnych środków ochronnych, przeciwnie stwarzano warunki utrudniające, a w wielu razach uniemożliwiające egzystencję rodzimej produkcji. Wełna krajowa nie miała nabywcy, albo kupowano ją po bardzo niskich cenach, podrywających opłacalność hodowli.

W ciężkich okresach wojen, a później okupacji nie stało też dość ludzi, którzyby potrafili przeciwstawić się wyjątkowym trudnościom i którzyby doceniali należycie znaczenie owczarstwa w życiu gospodarczem Polski. Nie stało tych, którzyby potrafili utrzymać hodowlę owiec na właściwym poziomie, dostosowywując ją do stale zmieniających się warunków gospodarstwa rolnego, potrzeb przemysłu wełnianego i konkurencji importowanego surowca. W rezultacie stanęliśmy wobec faktu niebywałego wyniszczenia krajowej hodowli owiec w stosunku do potrzeb Państwa, braku organizacji zbytu i oceny produktów hodowli owiec. Stan ten stworzył sytuację nader groźną dla Państwa wyczerpanego wieloletnią walką o niezależność polityczną. Zmuszeni jesteśmy stale wydawać kolosalne sumy na import surowców, półfabrykatów i tkanin wełnianych zagranicznych oraz szukać rynków zbytu na nasze wyroby. Do jakiego stopnia sytuacja w tej dziedzinie dla Państwa jest groźna, stwierdzają dobitnie cyfry np. z okresu 6-cio lecia 1926—1931. W wymienionym okresie nadwyżka przywozu (ujemny bilans) wełny, odpadków, półfabrykatów i tkanin wełnianych wynosiła łącznie 91,086 tonn za 811.397.000 zł. Wyniszczenie hodowli owiec pociągnęło za sobą również upadek przemysłu ludowego, co nader ujemnie odbiło się na zdrowotności wsi i równowadze bilansu drobnych gospodarstw rolnych.

Można przytoczyć wiele faktów, stwierdzających krytyczny stan naszego owczarstwa, a zarazem ogromne znaczenie produktów hodowli owiec dla poszczególnych obywateli oraz całego Państwa.

O państwowem znaczeniu owczarstwa decyduje

w pierwszym rzędzie konieczność zapewnienia pokrycia najniezbędniejszych potrzeb resortów państwowych surowcem krajowego pochodzenia, konieczność zrównoważenia bilansu handlowego Państwa, jak również dostarczania przemysłowi ludowemu odpowiednich dla niego wełn. Jedną bowiem z głównych przyczyn pasywności bilansu handlowego jest niekompensowany eksportem import zagraniczny — import przedewszystkiem surowców, półfabrykatów i tkanin wełnianych. Konieczną jest więc rzeczą usiłowanie rozwinięcia krajowej hodowli owiec do poziomu, umożliwiającego przedewszystkiem zaspokojenie potrzeb wewnętrznych i uniezależnienie się od rynku zagranicznego. Do tej chwili osiągnięcia tego poziomu nie może być mowy o bezpieczeństwie państwa i niezależności gospodarczej. Całkowite zapotrzebowanie resortów państwowych mogłoby być pokryte produkcją krajową, gdyby obecną ilość owiec (w r. 1931 ilość owiec wynosiła 2,598,000 szt.) powiększyć dwukrotnie oraz uszlachetnić wełny krajowe, dostosowywując je do wymagań przemysłu. Jest to możliwe do przeprowadzenia przy zapewnieniu krajowej hodowli odpowiednich stałych funduszów na popieranie owczarstwa i przeprowadzenie odpowiednich prac. Należy przypuszczać, że przemysł włókienniczy, który do niedawna nie interesował się prawie zupełnie wełną krajową, weźmie obecnie czynny udział w wydźwignięciu owczarstwa i produkcji wełn, do poziomu i granic wymaganych przez przemysł niezależnego gospodarczo państwa. Polityka gospodarcza Polski wymaga bowiem jak najszerszego stosowania surowców krajowych w przemyśle włókienniczym. Wynika z powyższego, że nietylko wełny polskie powinny być stosowane w ustalonym procencie do wyrobów włókienniczych, dostarczanych przez przemysł urzędom państwowym, ale że surowcem krajowym stosowanym do wszystkich wyrobów wełnianych należy stopniowo wypierać wełny zagranicznego pochodzenia. Ponieważ rozwój i przyszłość przemysłu naszego uzależniona jest od pomyślnego położenia rolnictwa— w interesie przemysłu leży wykorzystanie i zastosowanie wszelkich środków, zdążających do rozwoju i oparcia na trwałych i zdrowych zasadach produkcji, obrotu i zużycia surowców krajowego pochodzenia — w tym wypadku wełny.

Doceniając znaczenie hodowli owiec, w r. 1929 zainteresowane czynniki rządowe a mianowicie Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo Spraw Wojskowych rozpoczęły akcję, mającą na celu zahamowanie upadku owczarstwa oraz stworzenie warunków sprzyjających rozwojowi hodowli owiec. W związku z powyższem został opracowany i jest wprowadzony w życie ogólno-państwowy plan [1]) akcji, mającej na celu podniesienie hodowli owiec do właściwego poziomu kultury hodowlanej, wymaganej w nowoczesnych warunkach gospodarczych oraz wzmożenia produkcji wełn, mięsa i kożuchów do granic zapewniających opłacalność hodowli i pokrycie niezbędnych potrzeb Państwa produkcją krajową. Równocześnie Ministerstwo Rolnictwa powierzyło sprawę hodowli owiec w Państwie specjalnie ku temu powołanemu przy Polskiem Towarzystwie Zootechnicznem Komitetowi dla Spraw Owczarstwa. Należy stwierdzić, że przed hodowlą owiec w Polsce leży wielka przyszłość, że pojemność rynku wewnętrznego jest obecnie nieograniczona, że popyt na produkty hodowli owiec stale będzie wzrastał, że hodowla owiec w Polsce może być jedną z najzyskowniejszych gałęzi wytwórczości zwierzęcej.

2. Powstanie Polskiego Instytutu Wełnoznawczego.

W okresie przedwojennym w szeregu państw istniały instytucje, zajmujące się badaniami wełn — przedmiot ten nie stanowił jednakże wyłącznej treści i celu prac poszczególnych zakładów, pełniących na ogół wszechstronne funkcje od czysto naukowych do handlowo-kontrolujących. W zakładach tego rodzaju przeprowadzano badania i rozwiązywano zagadnienia związane nieraz ściślej z przemysłem włókienniczym (np. bawełnianym), aniżeli wełnianym. Nie wpływało to dodatnio na należyty postęp w dziedzinie wełnoznawstwa i wreszcie uznano, że dziedzina badań wełn jest tak ważną, że nietylko należy stworzyć specjalne metody i aparaturę do badań wełnoznawczych, ale przedewszystkiem wydzielić ten dział i stworzyć instytucje wyłącznie przeznaczone i dostosowane do badań wełny i produktów wielkiego przemysłu wełnianego. To też w okresie powojennym powstaje i organizuje się szereg specjalnych instytutów w poszczególnych państwach, pojawiają się prace założonego w r. 1920 w Anglji w Leeds— British Research Association for the Woollen and Worsted Industries — specjalnego instytutu, poświęconego badaniom wełn w najszerszem tego słowa znaczeniu. Nie można pominąć wybitnych prac z zakresu wełnoznawstwa i hodowli owiec prof. S. G. Barker'a, kierownika Departament of Textile Industries, The Leeds University. Wymieniony zakład, poza przeprowadzaniem ścisłych badań wełn, wykonał szereg doświadczeń z zakresu uszlachetniania

[1]) Kączkowski B. J.: „O stanie owczarstwa i jego organizacji na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej" — Poznań, 1929 r

owiec, szczególniej ras i odmian występujących w kolonjach angielskich.

Poza pracami angielskiemi wysuwają się na czołowe miejsce prace, z zakresu wełnoznawstwa, otwartego w r. 1920 wszechniemieckiego instytutu badawczego w Dreźnie. Bezsprzecznie także jedno z czołowych miejsc, szczególniej w okresie przedwojennym, zajmował węgierski instytut wełnoznawczy powstały już w r. 1898 — Országos Magyar Királyi Gyapjuminöstö Intézet w Budapeszcie, którego dyrektor Imre Kovács w pierwszym rzędzie przyczynił się nietylko do nadania Instytutowi rozgłosu i światowej sławy, ale przedewszystkiem do tego, że wyłącznie Państwowemu Instytutowi Wełnoznawczemu w Budapeszcie zawdzięcza węgierska krajowa hodowla owiec dzisiejszy swój bardzo wysoki poziom hodowlany, a produkowane wełny węgierskie—światową markę.

Nietylko w wymienionych państwach problem wełnoznawstwa wysunięto na plan pierwszy. W Italji stworzono przy Instytucie — (Instituto Sperimentale Zootechnico—Roma—), wyposażonym w aparaturę do badań wełn, specjalną zakrojoną na szeroką skalę i świetnie wyposażoną stację zootechniczną poświęconą hodowli owiec. A obecnie powstaje specjalny instytut wełnoznawczy, stwarzany przez R. Ufficio per i Servizi Agrari della Tripolitania, w Libji.

W ostatnich latach nawet w sowieckiej Rosji powstał specjalny Instytut Włókienniczy, w którym kwestja badań wełn wysunięta jest na plan pierwszy. Niezależnie od powyższego Sowiety tworzą specjalny instytut wełnoznawczy. Instytut sowiecki ma do dyspozycji specjalną stację owczarską znacznie przewyższającą pod względem urządzeń technicznych i bogatego materjału eksperymentalnego stację rzymską.

Poza wymienionemi Instytutami w poszczególnych państwach istnieje cały szereg różnych organizacyj przemysłowo-handlowych, przeprowadzających cenne dla producenta i konsumenta badania wełn, jak to czyni między innemi słynny na całym świecie Bradford Conditioning House.

Już przy pobieżnem zaznajomieniu się z organizacją i pracami instytutów wełnoznawczych w poszczególnych państwach stwierdzić można nietylko celowość i konieczność istnienia tego rodzaju instytutów, ale przedewszystkiem ich ogromne znaczenie dla rozwoju krajowego owczarstwa i wielkiego przemysłu wełnianego. W państwach o silnie rozwiniętym przemyśle wełnianym, opartym jednak prawie wyłącznie na surowcu importowanym, rozpoczynających dopiero pracę nad podniesieniem kultury krajowego owczarstwa, wobec konieczności zapewnienia sobie samowystarczalności produkcji wełn (dla armji i urzędów państwowych), instytuty wełnoznawcze winny być wyposażone w taki sposób, aby miały możność przeprowadzania badań i prac, niezbędnych tak z punktu widzenia hodowli owiec, jak i przemysłu wełnianego. W zależności od lokalnych warunków zadania instytutów w poszczególnych państwach są różne, uzależnione nietylko od stanu przemysłu wełnianego, ale przedewszystkiem od poziomu kultury krajowej hodowli owiec. A więc instytut wełnoznawczy jedynie wtedy spełniać będzie należycie swoje zadanie, o ile dostosowany będzie do warunków i potrzeb danego kraju. Np. rola Instytutu angielskiego zajmującego się badaniem wełn jest zasadniczo różna od tego rodzaju instytutów w innych państwach. Dzięki bowiem bardzo wysokiemu poziomowi hodowli owiec, instytut angielski zwolniony jest, że tak powiem, od obowiązku utrzymania tak bliskiego kontaktu z hodowlą owiec, jak to ma miejsce np. na Węgrzech. A więc nie zajmuje się prowadzeniem i kontrolowaniem owczarni, nadawaniem kierunków hodowlanych i t. p.

Hodowca-producent i przemysłowiec-konsument surowca nie są w stanie należycie, często nawet choćby w przybliżeniu oznaczyć istotnej wartości tak zmiennego produktu, jakim jest wełna. Nic też dziwnego, że ceny płacone za ten produkt, o bliżej nieokreślonej wartości, wahają się w bardzo szerokich granicach i przeważnie są niższe od rzeczywistej wartości produktu, jak to ma np. miejsce obecnie w Polsce. W związku z powyższem hodowli owiec stale zagraża nieopłacalność, a konsument surowca jest narażony na ryzyko, niewpływające dodatnio na unormowanie stosunków w dziedzinie przemysłu wełnianego. Ten niezdrowy, a tak charakterystyczny dla naszych warunków stan rzeczy, doprowadzający hodowlę do ruiny i uzależniający przemysł wełniany od zagranicy, może być unormowany jedynie przy pomocy instytutów wełnoznawczych.

Polska, posiadająca wyjątkowo silnie rozbudowany przemysł wełniany, obliczony głównie na eksport i ongiś znacznie rozwiniętą hodowlę owiec, nie posiadała dotychczas tej tak ważnej placówki, uniezależniającej nas od zagranicy. Do obecnej chwili wartość i jakość kolosalnych transportów wełn i odpadków, półfabrykatów, i tkanin wełnianych (w okresie 6-ciolecia 1926—1931 r. przywieziono:

a) wełny i odpadków — 111,631 tonn za 925,223,000 zł.

b) tkanin wełnianych—2,770 tonn za 84,761,000 zł.

c) półfabrykatów wełnianych — 13,225 tonn za 278,790,000 zł.

razem przywóz wynosił: 127,626 tonn za 1,288,774,000 zł.)

określana jest poza granicami kraju i nie podlega należytej, fachowej kontroli ze strony państwa. Tylko w wyjątkowych wypadkach bywa kontrolowana u nas prawdziwość oceny zagranicznej. Również nie jesteśmy w stanie należycie ocenić w kraju naszych wełn miejscowego pochodzenia i produktów z nich powstałych.

Brak właściwego łącznika między przemysłowcem a producentem sprawia, że obecnie produkowana wełna krajowa nie odpowiada wymaganiom rynku wewnętrznego, nie jest na tym rynku dobrze widziana i jedynie z niechęcią pod pewną, że tak powiem, presją, nabywana i przerabiana. Przemysł wełniany polski nie mógł istnieć bez importu wełny zagranicznej i niestety bez pomocy zagranicznych instytutów badawczych. Polska nie jest w stanie zapewnić w obecnej chwili owczarstwu należycie wykwalifikowanych fachowców. Należy się więc bardzo poważnie liczyć z tem, że pomimo stwarzania nawet idealnych warunków opłacalności hodowli owiec, rozwój jej w kraju zostanie zahamowany z racji braku specjalistów. Słusznie też naczelnym postulatem programu [1]) pracy w dziedzinie hodowli owiec, zatwierdzonego przez Minsterstwo Rolnictwa oraz przyjętego przez Komitet dla Spraw Owczarstwa, izby, organizacje rolnicze i związki hodowlane, jest utworzenie instytutu wełnoznawczego.

Realizując wspomniany program, Ministerstwo Rolnictwa powołało do życia Instytut Wełnoznawczy, oparty na zasadach, ustalonych w projekcie p. t. „Organizacja i zadania Instytutu Wełnoznawczego w Polsce" — przedłożonym Ministerstwu przez Komitet Owczarstwa.

Ciężki kryzys gospodarczy Państwa spowodował uszczuplenie do najdalej posuniętych granic środków finansowych, przewidywanych na organizację Instytutu; z drugiej zaś strony w tym właśnie okresie jeszcze silniej wzrastały straty ponoszone przez Państwo i hodowlę owiec z racji braku tego rodzaju instytucji, uwidaczniając konieczność śpieszniejszego przystąpienia do organizowania Instytutu Wełnoznawczego, opartego na zasadach trwałych, zapewniających mu możliwość rozwoju oraz zajęcie właściwego stanowiska w życiu gospodarczem Państwa.

Uszczuplenie pierwotnie przewidywanych na organizację środków finansowych nie zmieniło zasadniczo ustalonego programu prac i roli, jaką ma odegrać Instytut w życiu gospodarczem Państwa. Spowodowało jedynie konieczność dostosowania Instytutu w pierwszym rzędzie do t. zw. programu minimum, opartego na zasadach minimalnych potrzeb przy możliwości jednakże przeprowadzania najaktualniejszych badań i prac.

Jak najskromniejsze środki finansowe obok konieczności maksymalnej wydajności pracy — to warunki w jakich Instytut powstał i rozpoczyna swą pracę.

Polski Instytut Wełnoznawczy mieści się w specjalnie do jego potrzeb dostosowanym lokalu. Instytut składa się z poszczególnych pracowni, uzupełniających się wzajemnie i tworzących jedną całość.

Z pracowni Instytutu w pierwszym rzędzie na uwagę zasługuje pracownia aparatowa, zaopatrzona w urządzenia i w specjalną aparaturę do oznaczenia siły i rozciągliwości włosów, badania przekrojów włosów, przeprowadzania pomiarów długości wełn, oznaczania wilgotności wełn, badania i sortowania całych run, próbek wełn i t. d.

Pracownia optyczna przeznaczona jest do badań optycznych wełn i włosów. Zaopatrzona jest, między innemi, w aparat do oznaczania sortymentu wełn, budowy włosa, uszkodzeń i t. d.

Pracownia wagowa przeznaczona jest do przeprowadzenia pomiarów, związanych z badaniami w poprzednio wymienionych pracowniach.

Pracownia chemiczna dostosowana jest do przeprowadzania niezbędnych analiz chemicznych wełn i tłuszczopotu wełnianego. Wymieniona pracownia zaopatrzona jest m. in. w komplet aparatów ekstrakcyjnych. Na specjalną uwagę zasługuje zainstalowany komplet zmywaków do prania dużych, fabrycznych prób wełn w celu oznaczania w pierwszym rzędzie wydajności wełn (rendement), oraz specjalne urządzenie do oznaczania wydajności małych prób wełn.

Na uwagę zasługuje organizowany w Instytucie specjalny dział badania surowców i wyrobów włókienniczych oraz dział informacyjno-handlowy.

Instytut posiada cenne zbiory wełn światowej produkcji i kompletuje kartotekę, obejmującą stan i produkcję krajowej hodowli owiec. Instytut posiada również standardy wełn zamorskich.

Instytut ma do swej dyspozycji kilka czołowych owczarń ras krajowych oraz cenną stawkę owiec importowanych w swoim czasie z Anglji.

Techniczne wyposażenie Instytutu umożliwi przeprowadzanie prac i rozwiązywanie zagadnień nietylko interesujących zootechnika, ale także i przemy-

---

[1]) Kączkowski B. J.: „O stanie owczarstwa i jego organizacji na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej" — Poznań, 1929 r.

słowca. Ponieważ wyjaśnienie pewnych zagadnień, wchodzących w zakres zainteresowań Instytutu, wymaga często pracy równoległej technologa, chemika, kolorysty, zootechnika, genetyka, biologa, — jedynie należycie wyposażony w aparaturę i środki pomocnicze Instytut będzie w stanie przeprowadzać tego rodzaju badania, które mają nietylko teoretyczne, ale przedewszystkiem praktyczne znaczenie.

Dnia 23 kwietnia 1932 r. P. Minister Rolnictwa dokonał oficjalnego otwarcia Polskiego Instytutu Wełnoznawczego wobec przedstawicieli nauki, zainteresowanych ministerstw, wojska, przemysłu, organizacyj rolniczych, związków i hodowców owiec, podkreślając potrzebę tego rodzaju instytucji, oraz jej znaczenie w życiu gospodarczem Państwa.

Nie należy wątpić, że przedewszystkiem hodowcy owiec oraz zainteresowany surowcem krajowego pochodzenia przemysł włókienniczy docenia znaczenie tej nowopowstałej placówki dla krajowej hodowli owiec, dla rodzimego przemysłu i wogóle dla Państwa, zdobywającego niezależność gospodarczą a przez nią trwałe podstawy niezależności politycznej.

3. Działalność Instytutu w zakresie zadań o charakterze państwowym.

Omawiając działalność Instytutu w zakresie zadań o charakterze państwowym, przedewszystkiem zaznaczyć należy a) *udział Instytutu w pracach nad rozwojem ilościowym i jakościowym pogłowia owiec w Państwie.*

Jest faktem powszechnie znanym, że owczarstwo już od niepamiętnych czasów stanowiło w Polsce jedną z ważniejszych gałęzi gospodarstwa krajowego. Od czasów zaś zaprowadzenia i rozpowszechnienia merynosów w Europie nabrało niezmiernie wielkiej wagi i stało się jedną z najzyskowniejszych dziedzin wytwórczości zwierzęcej. Tamę jednakże dalszemu rozwojowi owczarstwa w Polsce położyły wspomniane już we wstępie niniejszej pracy przyczyny. Kiedy np. w r. 1870 ilość owiec w Polsce wynosiła 12,386,000 szt., w r. 1910 spadła do 4,704,000 szt., w okresie powojennym np. w r. 1921 wynosiła 2,262,000 szt., w r. zaś 1927 już tylko 1,918,000 szt.

Obecny stan pogłowia owczego narzuca konieczność wprowadzenia w życie takich środków, które nietylko zahamują dalsze jego zmniejszanie się ilościowe, ale również przyczynią się do stworzenia przychylnych warunków sprzyjających rozwojowi hodowli owiec w Polsce. Za podstawę przy ustalaniu i wprowadzaniu w życie właściwych środków przyczyniających się do rozwoju owczarstwa posłużyć winna przedewszystkiem wszechstronna znajomość obecnie utrzymywanych ras i odmian oraz lokalnych warunków chowu.

Należyte więc wykorzystanie wiadomości i spostrzeżeń, zebranych i poczynionych w tym kierunku przez Instytut, ułatwi czynnikom decydującym ustalenie i stosowanie zarządzeń, przyczyniających się do rozwoju hodowli owiec w Państwie.

Troska o rozwój i przyszłość hodowli owiec powoduje konieczność uwzględniania w polityce hodowlanej Państwa nietylko czynników, sprzyjających rozwojowi ilościowemu pogłowia ówczesnego w Państwie ale również postawienie hodowli owiec na odpowiednim poziomie jakościowym. Obecny stan jakościowy pogłowia owczego przedstawia wiele do życzenia. Na licznych terenach Państwa hodowla owiec nie jest dostosowana do lokalnych warunków klimatu, gleby oraz gospodarki rolnej. Warunki zaś miejscowe odgrywają w hodowli owiec decydującą rolę. Do nich też hodowla ta winna się ściśle dostosowywać. W sztucznych warunkach hodowla opłaca się tylko w wyjątkowych wypadkach, w nieprzychylnych zaś szybko upada i jedynie w warunkach normalnych, sprzyjających jej, podnosi się nietylko ilościowo, ale i jakościowo.

Z powyższego wynika, że wartość użytkowa ras szlachetnych, utrzymywanych w warunkach nieodpowiednich, zmniejsza się do tego stopnia, że rasy owiec — przynoszące w warunkach normalnego bytowania opłacalność — nietylko, że nie będą tutaj w stanie przynosić zysku, ale staną się ciężarem dla gospodarstwa rolnego, dając deficyt. Rasy zaś nieuszlachetnione, nie będą w stanie należycie reagować i opłacać intensywnego chowu.

W wielu okolicach kraju hodowla owiec nietylko nie jest dostosowana do potrzeb Państwa i lokalnych warunków, ale często utrzymywane owce nie zaspakajają najistotniejszych potrzeb miejscowej ludności i przemysłu ludowego. Rola i znaczenie owczarstwa w życiu gospodarczem Państwa powoduje konieczność usunięcia powyższych braków.

b) Udział Instytutu w pracach mających na celu *dostosowywanie krajowej hodowli owiec do warunków lokalnych, a zarazem do potrzeb Państwa*, polegać będzie w pierwszym rzędzie na stwierdzaniu, czy warunki, z jakich korzystają poszczególne rasy i odmiany owiec, odpowiadają ich rzeczywistym potrzebom. W tym celu Instytut będzie przeprowadzał ścisłe obserwacje reagowania poszczególnych ras i odmian owiec na dane warunki otoczenia. Również Instytut będzie miał za zadanie ocenę celowości sto-

sowania dopływu ras obcych do ras krajowych, przy dostosowywaniu tych ostatnich do potrzeb Państwa.

Przeszłość hodowli owiec wymaga zróżniczkowania i ujednostajnienia krajowej hodowli owiec pod względem rasowym i użytkowym. Dotychczasowy bowiem brak zróżniczkowania według ras i użytkowości owiec miejscowych, utrzymywanych na poszczególnych terenach kraju, jest jednym z głównych powodów nieopłacalności hodowli, a więc i braku należytego zainteresowania się owczarstwem. W większości województw występują obok siebie wszelkie typy nieuszlachetnionych owiec miejscowych. Tak różnorodnej wartości użytkowej owce, stojące na bardzo różnym nieraz poziomie kultury hodowlanej, tworzą naogół mało wartościową mieszaninę. Stąd owiec ras szlachetnych nie spotykamy też w większych skupieniach, a przeważnie stada te są odosobnione, porozrzucane po całym kraju.

Rozbieżność kierunków i pojęć hodowlanych z zakresu owczarstwa jest przyczyną niskiego stanu owczarstwa mimo to, że różne tereny naszego kraju nadają się specjalnie dla poszczególnych określonych kierunków hodowli owiec.

Udział Instytutu w pracach nad c) *ujednostajnieniem kierunków hodowli owiec na poszczególnych terenach Państwa* będzie miał na celu przedewszystkiem stwierdzenie i ustalenie, na zasadzie badanych prób wełn, jakie rasy lub odmiany owiec dla danego terenu są najodpowiedniejsze, jakie zaś należy usunąć ze względu na konieczność ujednostajnienia kierunków hodowli.

Jedną z charakterystycznych cech ogólno-krajowej produkcji wełn jest przedewszystkiem nadzwyczaj wielka ich różnorodność, brak wyrównania. Każda większa partja wełny różni się zasadniczo od innych. Stan obecny krajowej produkcji wełn jest wynikiem faktycznego stanu hodowli owiec i warunków, w jakich się ta hodowla znajduje. Silne odchylenia od właściwego typu w poszczególnych kierunkach hodowlanych są jedną z wielu przyczyn tej różnej jakości i wartości wełn, produkowanych przez krajowe stada owiec ras szlachetnych.

Ustalenie, a raczej ujednostajnienie oraz wzmożenie produkcji wełn wymaga usunięcia tych wszystkich braków. Zapewnienie bowiem opłacalności produkcji wełn związane jest ściśle z wzmożeniem produkcji, na którem Państwu zależy.

Prócz tego, że ogólna produkcja wełny jest znikomo mała w stosunku do potrzeb Państwa, nie wytwarzamy w kraju gatunków wełn specjalnie poszukiwanych przez przemysł, zaopatrujący urzędy państwowe w wyroby wełniane. Należyte więc rozwiązanie wyżej omawianych zagadnień posiada dla Państwa ogromne znaczenie. W tym wypadku specjalne prace Instytutu będą miały na celu d) *ustalenie i wzmożenie produkcji odpowiednich gatunków wełn.*

W myśl powyższego Instytut, opierając się na badaniach wartości użytkowej wytwarzanych w poszczególnych owczarniach wełn, oraz znając potrzeby Państwa w zakresie surowca wełnianego, będzie miał możność udzielania wskazań i wiadomości producentom, jakie gatunki wełn są najwięcej poszukiwane, jakiemi metodami hodowlanemi można pożądane gatunki wełn wytworzyć oraz jak powiększyć ich produkcję.

Należyte rozwiązanie omówionych zagadnień wymaga nietylko wszechstronnych badań pogłowia owiec utrzymywanych w Państwie, ale przedewszystkiem przeprowadzania szczegółowych badań i oceny wełn polskich.

W tym celu w Instytucie zaopatrzonym w odpowiednie środki techniczne, niezbędne do ustalania rzeczywistej wartości surowca wełnianego, będą przeprowadzane, e) *badania i ocena wełn polskich i importowanych* do Polski, przedewszystkiem zaś wełn zużytkowanych na wyroby dostarczane dla poszczególnych instytucyj państwowych i prywatnych.

Przeprowadzane przez Instytut wszechstronne badanie i ocena wełn polskich, obok ujęcia we właściwe karby organizacyjne produkcji krajowej i importu, przyczyni się jak wynika z powyższego do uniknięcia wielu nieporozumień oraz strat ponoszonych przez Państwo.

Im większe istnieją wahania jakości i wartości poszczególnych gatunków lub odmian wełn, a więc im produkcja jest mniej wyrównana i ujednostajniona, tem niezbędniejsze są ścisłe badania wełn, indywidualna ocena każdej partji, próbki, każdego runa. Ma to ogromne, podstawowe znaczenie dla właściwego przeprowadzenia unormowania krajowej produkcji, ustalenia pewnych cen oraz naturalnych granic wahań cen dla poszczególnych gatunków wełn. Właściwa bowiem ocena wełny jest zasadniczym czynnikiem, warunkującym należyte ujęcie produkcji i obrotu wełną.

Do ostatnich niemal czasów kwestja zapoczątkowania badań wełn nie była u nas uważana za aktualną i konieczną.

Tymczasem trzeba stwierdzić, że kwestja ta posiada u nas specjalną wagę, znacznie większą aniżeli w innych krajach, tembardziej, że badania nasze będą miały swoisty charakter. Ostatnie twierdzenie jest uzasadnione tem, że w Zachodniej Europie i niemal na całym świecie wszystkie urzędy, mające na

celu badania wełn, mają do czynienia z temi samemi objektami badań, z któremi miał styczność już przedtem od szeregu lat przemysł włókienniczy.

Zupełnie inne warunki panują w tej dziedzinie u nas. My przystępujemy w najbliższym czasie do masowych krzyżowań owiec krajowych grubowełnistych, a więc przed nami leży zadanie stworzenia jednolitych wełn, produkcja których winna zastąpić odpowiednią ilość wytwarzanej obecnie wełny grubej niejednolitej (mieszanej). Wełny grube posiadają dla nas specjalne znaczenie jako surowiec dla wielkiego i drobnego przemysłu grubowełnistego, który na Zachodzie nie odgrywa takiej roli, a więc zbadanie tego typu wełn i produktów z nich powstałych jest obowiązkiem wyłącznie naszym i naszego przemysłu.

Przedewszystkiem należy wyjaśnić, jaki cel mają badania wełn. Podstawowy i zasadniczy cel badań wełn zachodnio-europejskich, amerykańskich i wszystkich pozostałych sprowadza się do dwu zagadnień: po pierwsze — poznania i ustalenia różnych właściwości wełn w celu wykorzystania ich dla procesów technologicznych, po drugie — konieczności ustalenia standardu wełn.

Jakież więc konkretne zadania leżą przed badaczami wełn? Podstawowym celem badania wełny jest stwierdzenie jej sortymentu. Oznaczenie cienkości wełny ważne jest tak dla zootechnika jak i technologa. Sortyment wełny określa przeznaczenie wełny do tego lub innego rodzaju jej przeróbki, określa techniczną jej wartość. Oznaczenie sortymentu wełn jest bardzo ważne. Prace Anglji w dziedzinie badań wełn w pierwszym rzędzie dowiodły tego. W obecnej chwili mamy w Anglji kompletną charakterystykę rozlicznych gatunków wełn na podstawie ich sortymentów, które ułożone są w porządku wzrastającej technicznej wartości wełn. Według tych cyfr technolog świetnie orjentuje się z jakim materjałem ma do czynienia, a także zootechnik zdaje sobie sprawę z tego, jaką wełnę wytwarza ta lub inna rasa owiec.

Za podstawę oznaczenia sortymentu, nietylko w naszej, ale i w międzynarodowej praktyce, wzięta jest grubość wełny.

Grubość wełny jest pierwszą fizyczną właściwością, dającą się objektywnie zmierzyć. Należy zaznaczyć, że dla żadnej właściwości wełn nie istnieje taka różnorodność metod oznaczania, jak dla grubości, wskutek tego, że średnica włosa bardzo trudno daje się oznaczyć. Nie będę przytaczał tych metod, zaznaczę jedynie, że wyróżniają się znane w literaturze metody angielskie, niemieckie, ostatnio polskie [1]) i rosyjskie. Określenie zaś grubości wełny ma ogromne znaczenie dla technologji.

Następny moment, który jest objektem w pracach wełnoznawstwa, to długość wełny. I tu istnieją specjalne metody, wśród których wyróżniają się angielskie, niemieckie, polskie. Długość wełny ma kolosalne znaczenie dla celów technologicznych i dla tego nie może być pominięta przez producentów wełn.

Pomocniczemi badaniami dla oznaczenia wyżej wspomnianych właściwości wełn, a więc oznaczenia grubości i długości jest określenie typów [1]) włosów tworzących wełnę. Określenie ostatnie ma swoiste znaczenie, ponieważ charakteryzuje cały szereg takich właściwości wełn, których obecnemi metodami badań nie jesteśmy jeszcze w stanie określić (jak np. miękkość i t. p.).

Dalsze badania wełny wymagają określenia jej mocy i rozciągliwości, a także zawartości w niej wilgoci. Określenie tych właściwości jest bardzo skomplikowane.

Oznaczenie wydajności wełny (rendement) jest zagadnieniem czysto technologiczno-handlowem: daje odpowiedź na pytanie, jaki procent czystego włókna znajduje się w danej masie wełny. Na zawartość czystej wełny, na jej wydajność wpływają przedewszystkiem warunki hodowli i żywienia owcy. I oto dlaczego w obecnym czasie pytaniem tem bardzo dużo zajmują się np. w Niemczech, starając się spopularyzować odpowiednie kierunki hodowli owiec, wyróżniające się wysokiem rendement.

Wszystkie wyniki badań winny być wykorzystane przedewszystkiem dla celów uporządkowania klasyfikacji wełn, dla celów przeniesienia tej klasyfikacji w standard t. j. taki system charakterystyki wełn, w którym wszystkie cechy będą należycie ustalone.

Bardzo ciekawe jest zastosowanie nowego amerykańskiego standardu wełny. Mianowicie: Departament Rolnictwa Stanów Zjednoczonych w rok po wprowadzeniu standardu wełn konstatuje fakt, że hodowcy owiec do tego stopnia zaznajomili się z ustalonym standardem i do tego stopnia przyjęli go za wzór, że w obecnej chwili wytwarzają wełny, orjentując się i opierając przedewszystkiem na ustalonych standardowych typach wełn. Dzięki temu Departament Rolnictwa już po roku mógł skonstatować, że standard został przyjęty przez hodowców jako wzór, do którego ma być dostosowana krajowa produkcja wełn.

Nie potrzeba wspominać o tem, jakie znaczenie

---

[1]) Kączkowski B. J.: „Studja nad wełną owiec ras i odmian miejscowych polskich" — Polska Akademja Umiejętności. T. 68. Dz. B. Kraków, 1929 r.

powinien mieć i ma standard dla wełny dla przemysłu włókienniczego. Tutaj rolę i znaczenie standardu dawno i dostatecznie oceniło życie, jako środek prawidłowego wykorzystania wełny. · Tego rodzaju rola standardu wykazuje dobitnie, że naukowa organizacja wełnoznawstwa jednoczy w sobie interesy konsumenta i producenta, tak fabrykanta jak i hodowcy owiec.

f) *Opracowanie i ustalenie przez Instytut standardu wełn polskich*, nadanie mu charakteru oficjalnego idzie po myśli interesu hodowców, którzy będą mogli otrzymywać stałą cenę za swe wełny, wytworzone na podstawie tych lub innych sortymentów.

Ujęcie w normy standardowe poszczególnych gatunków i odmian wełn polskich obok należytej oceny, opartej na rzeczywistej wartości surowca, zapewni wełnie krajowej popyt na rynku wewnętrznym i zagranicznym, z czem w parze idzie możliwość konkurowania z surowcem importowanym. Oczywiście zarządzenia natury specjalnej zawsze wzmocnić mogą pozycję wełn polskich na rynku wewnętrznym i zapewnić im należy popyt oraz przewagę nad wełnami importowanemi. Utrzymanie jednakże cen wełn krajowych na odpowiednim poziomie, jak również właściwe wykorzystywanie wszelkich uprzywilejowań wełny polskiej jest jedynie możliwe przy równoczesnem wprowadzeniu ścisłej kontroli i oceny nietylko wełn polskich, ale i importowanych, co może być uskutecznione należycie wyłącznie przez instytucję niezainteresowaną materjalnie w obrocie, produkcji i przeróbce wełn krajowych i zagranicznych.

Do zakresu prac Instytutu wchodzi również g) *badanie i ocena półfabrykatów i tkanin wełnianych wyrabianych w kraju oraz importowanych.*

Ocena i kontrola półfabrykatów i tkanin wełnianych, wyrabianych w kraju, ma za cel przedewszystkiem stwierdzenie, czy wymienione produkty zawierają przepisową ilość surowca wełnianego, czy jest stosowany wskazany procent wełn krajowych i jakich gatunków, czy jakość wyrobów odpowiada podawanej wartości użytkowej i t. d.

Badanie i ocena półfabrykatów i tkanin wełnianych importowanych ma w pierwszym rzędzie na celu regulowanie importu w zależności od stanu produkcji krajowej i potrzeb Państwa.

Wyżej wspomniane badania posiadają zatem ogromne znaczenie dla uzdrowienia obecnych anormalnych stosunków panujących w tej dziedzinie gospodarki, a także powinny przyczynić się do uchronienia zainteresowanych od strat i poczynienia daleko idących oszczędności, co w dobie dzisiejszej ma szczególne znaczenie.

Niezależnie od niedostatecznej produkcji w wielu razach wełny polskie nie posiadają nabywcy, a także często wywożone są poza granice kraju.

Ogromne znaczenie jakie posiada wełna polska dla Państwa oraz przyszłość i rozwój hodowli owiec wymaga wprowadzenia w życie specjalnych zarządzeń, przyczyniających się do pomyślnego dla owczarstwa rozwiązania powyższego stanu rzeczy.

Wełna polska powinna być nietylko całkowicie przerobiona, ale i skonsumowana w kraju.

Udział Instytutu w pracach nad stworzeniem warunków zdążających do h) *umożliwienia całkowitej przeróbki krajowych wełn oraz wzmożenia ich konsumcji w kraju* będzie miał na celu przedewszystkiem ustalenie, jak poszczególne gatunki wełn mogą być wykorzystane, jakie gatunki wełn importowanych mogą być zastąpione surowcem krajowego pochodzenia. Popyt na wełnę krajową uzależniony jest między innemi od konsumcji tejże w kraju. To też prace Instytutu, zmierzające do zainteresowania przemysłu wełną krajową i wzmożenia konsumcji wełn krajowych, obejmą w pierwszym rzędzie te gatunki wełn, które przedewszystkiem przedstawiają specjalne znaczenie i wartość dla Państwa. Bezsprzecznie wzmożenie produkcji i konsumcji poszczególnych gatunków wełn krajowych musi odbyć się kosztem zmniejszenia importu odpowiednich gatunków wełn zagranicznego pochodzenia.

Owczarstwo jest jednakże jednym z najtrudniejszych może działów hodowli, którego rozwój zależy przedewszystkiem od indywidualnych zdolności i wysokiej wiedzy fachowej kierowników. Wpływ poszczególnych jednostek kierujących na całość hodowli może być ogromny, decydujący nieraz o wartości wielu pokoleń, o przyszłości ras. Nieumiejętne posunięcie przekreślić może w ciągu jednego roku wartość stada, uczynić je nieopłacalnem. Poziom zatem kultury hodowlanej owczarstwa uzależniony jest, pomijając najróżnorodniejsze lokalne warunki, od dostatecznej ilości uzdolnionych hodowców oraz specjalistów. Szczególnie zaś wytwarzanie i produkowanie właściwych gatunków wełn wymaga nietylko gruntownej znajomości działu hodowli owiec, ale przedewszystkiem wykształcenia fachowego w dziedzinie wełnoznawstwa. Zapewnienie więc hodowli owiec odpowiednio wykwalifikowanych specjalistów należy do podstawowych zagadnień.

Jakkolwiek wyższe uczelnie rolnicze uwzględniają przy katedrach hodowli owczarstwo, jednakże wiadomości tą drogą nabyte nie wystarczają, aby przyszłemu pracownikowi dać z tego zakresu należyte, gruntowne wykształcenie fachowe. Również nabycie wiedzy z omawianego zakresu zagranicą natrafia na

znaczne trudności wobec uniedostępnienia zagranicznych instytutów wełnoznawczych dla obcokrajowców.

Powyższy stan rzeczy stwarza konieczność uwzględnienia w programie prac Instytutu i) *szkolenia dla potrzeb hodowli owiec wykwalifikowanych pracowników.*

A więc absolwenci szkół wyższych, poświęcający się owczarstwu, po odbyciu praktyki hodowlanej owczarskiej będą mieli możność wszechstronnego wyspecjalizowania się w Instytucie w dziale wełnoznawstwa i produkcji wełn.

W ramach programu prac Instytutu mieści się także przeprowadzanie ścisłych badań naukowych oraz j) *publikowanie prac naukowych i popularnych z zakresu wełnoznawstwa i owczarstwa.*

Również w miarę możności Instytut będzie drogą popularnych, dostępnych dla szerszych rzesz publikacyj udostępniać zdobywanie wiadomości z zakresu oceny wełn, produkcji i zużycia wełn, hodowli owiec i t. d.

Program prac Instytutu uwzględnia także branie przez Instytut czynnego udziału w organizowaniu kursów dla hodowców owiec i pracowników na polu owczarstwa.

4. Udział Instytutu w pracy organizacyjno-hodowlanej.

Na poszczególnych terenach Państwa istnieją związki skupiające hodowców owiec. Działalność związków jest ściśle ograniczona terenowo. Związki naogół nie utrzymują z sobą bliskiego kontaktu, nie jednoczą się w naczelnej organizacji. Do związków na danym terenie Państwa należą jedynie ci hodowcy, którzy dobrowolnie zgłoszą przystąpienie, wobec czego znaczna ilość hodowców owiec nie należy do związku. Również istniejące związki nie są zróżnicowane i skupiają hodowców owiec utrzymujących różne rasy.

Z powyższego wynika, że pod względem organizacyjnym krajowa hodowla owiec pozostawia wiele do życzenia. Nie będę omawiał ujemnych stron powyższego stanu. Zaznaczę jedynie, że od właściwej organizacji hodowli owiec zależy przyszłość owczarstwa. A więc leży przed nami ogrom prac o charakterze organizacyjno-hodowlanym. Jaki jest udział Instytutu w tych pracach? Bezsprzecznie Instytutowi winna zasadniczo przypaść w udziale akcja, mająca na celu reorganizację hodowli owiec w Polsce przy ścisłej współpracy z Komitetem dla spraw owczarstwa, organizacjami rolniczemi i hodowlanemi.

Ponieważ do zakresu zainteresowań Instytutu należy całokształt hodowli owiec — Instytut nie powinien napotykać na specjalne trudności w pracy mającej na celu nietylko ujednostajnienie pracy związków, ale dążenie do a) *zjednoczenia wszystkich związków w centralnym związku hodowców owiec.*

Udział Instytutu w pracy organizacyjno-hodowlanej będzie miał również na celu zorganizowanie hodowców owiec, utrzymujących poszczególne rasy owiec.

Jednym z zasadniczych punktów działalności i programu prac Instytutu jest nawiązanie i utrzymywanie jaknajbliższego b) *kontaktu z hodowcami owiec.*

Bezpośrednie zetknięcie się Instytutu z hodowcami owiec umożliwi Instytutowi nietylko uchwycenie tych czynników, od których zależy rozwój oraz przyszłość hodowli, ale przedewszystkiem ułatwi współpracę i wymianę myśli zainteresowanych stron.

Dla należytego zbliżenia Instytutu z hodowcami owiec niezbędne jest zaznajomienie się ze stanem i produkcją stad owiec utrzymywanych na terenie Państwa. W tym celu duże usługi odda rozesłany do hodowców owiec specjalny kwestjonarjusz w sprawie owczarni. Wiadomości podane w kwestjonarjuszu będą wykorzystane wszechstronnie. W pierwszym rzędzie umożliwią Instytutowi zaznajomienie się z całokształtem hodowli, ustosunkowaniem się hodowców do związków, przyczynią się do ustalenia, jakie rasy owiec utrzymywane są na poszczególnych terenach Państwa, jaka jest ich wydajność, jakie braki i potrzeby odczuwa hodowla owiec i t. d. Po reorganizacji związków hodowców owiec na podstawie zebranych materjałów tych związków Instytut również będzie miał możność przystąpić do wydawania c) *ksiąg stadnych poszczególnych ras owczych.*

Założenie ksiąg stadnych i powierzenie instytutowi kontroli nad ich prowadzeniem będzie miało ogromne znaczenie dla krajowej hodowli owiec. W związku z powyższem, niezmiernie ważnem jest dla hodowców d) *badanie i ocena wełn dla celów hodowlanych.*

Badania te mają ogromne znaczenie wobec obecnego stanu jakościowego naszej hodowli owiec, a więc i produkcji wełn, tembardziej, że nie mogą się ograniczać do gatunków wełn wytwarzanych dotychczas, ale muszą uwzględnić nowopowstające odmiany owiec, a więc i nowe typy wełn. Będą tutaj miały szczególne znaczenie wiadomości, udzielane hodowcom o sposobach produkowania tych gatunków wełn, które będą potrzebne w najbliższej przyszłości.

Jeżeli rzucimy okiem na stosunki poza granicami naszego kraju, to przekonamy się, że jedynie w Polsce do dnia dzisiejszego ocenę wełn dla celów hodowlanych opieramy nie na ścisłych badaniach, a na indywidualnych sądach wyspecjalizowanych w tym kierunku sortjerów. Jest to źródło daleko idących omyłek. Natomiast określenie sortymentów wełny i jej wartości użytkowej w owczarniach przy pomocy oka i ręki, a następnie sprawdzenie tegoż w Instytucie przy pomocy odpowiedniej aparatury umożliwi kierownikom hodowli ustalenie faktycznej jakości wełn, a równocześnie wykaże wielkość popełnionej omyłki przy bonitacji. Również ma to bardzo duże znaczenie dla daleko idącego wykwalifikowania pracowników w tym zakresie.

Stwierdzanie w Instytucie rzeczywistej wartości wełn produkowanych przez poszczególne stada i sztuki ułatwi hodowcom przeprowadzenie właściwego doboru i selekcji. Celem realizowania powyższego, przesyłane przez zainteresowanych hodowców do Instytutu próbki wełn pobrane z owiec, według wskazań Instytutu, będą poddawane w Instytucie specjalnym badaniom, uwzględniającym w pierwszym rzędzie stwierdzenie właściwości (cech) niezbędnych dla odpowiedniego doboru.

Ze względu na ogromną rolę, jaką odgrywają w hodowli owiec rozpłodniki męskie, z nich przedewszystkiem powinny być oceniane wełny.

Udział Instytutu w umożliwieniu hodowcom e) *oparcia doboru i selekcji na rzeczywistej wartości wełn*, umożliwi nietylko otrzymywanie pożądanych dla hodowli wyników, ale i uwzględnienie wymagań, stawianych przez nabywcę surowca wełnianego.

Nie potrzeba dowodzić, jak ważną jest rzeczą uniknięcie nawet minimalnych pomyłek przy wycenie wełn dla celów hodowlanych. Oczywiście zła ocena wełny, a stąd rezultaty wadliwego doboru uwydatnią się i odbiją ujemnie nietylko już w pierwszem, ale w szeregu następnych pokoleń.

Oparcie selekcji stada na uprzednich szczegółowych badaniach wełn, pochodzących od poszczególnych sztuk umożliwia w pierwszym rzędzie wyeliminowanie ze stada osobników, obniżających jakość produkcji stada. Posiada też decydujące znaczenie przy wyrównywaniu produkcji, ustalaniu kierunków, wytwarzaniu i potęgowaniu pożądanych właściwości wełn jak np. powiększeniu rendement wełn, wytwarzaniu właściwych sortymentów wełn, nadawaniu połysku, pożądanej budowy, formy kosmów i t. d.

Zaznajomienie się z wartością poszczególnych stad, skupionych w związkach, umożliwi Instytutowi wydzielenie tych stad, które stanowić będą elitę krajowej hodowli owiec.

f) *Wydzielenie elity z krajowej hodowli owiec i specjalna fachowa opieka nad tą elitą* będzie pierwszym etapem w należytem organizowaniu hodowców utrzymujących czołowe stada owiec.

Rozciągnięcie przez Instytut specjalnej opieki fachowej nad elitą przyczyni się nietylko do ujednostajnienia tych stad, ale również umożliwi należyte wykorzystanie elity przez krajową hodowlę owiec.

Współpraca hodowców, przez swoje organizacje, z Instytutem w dziedzinie ujednostajnienia produkcji wełn na poszczególnych terenach kraju, posiada nietylko decydujący wpływ na pomyślne kształtowanie się cen wełny, wzmożenie popytu i ułatwienie zbytu poszczególnych gatunków wełn, ale przedewszystkiem umożliwi hodowcom należytą wymianę i zbyt cennego materjału hodowlanego.

Wytworzenie gatunków wełn cieszących się popytem na rynku wewnętrznym wymaga nietylko skierowania produkcji na właściwe tory, ale również przestrzegania wskazań i wymagań stawianych przez przemysł wełniany. Bezsprzecznie i w tym wypadku Instytut może oddać hodowcy ogromne usługi.

Znając wymagania stawiane przez przemysł w stosunku do poszczególnych gatunków wełn, Instytut na podstawie przeprowadzanych badań wełn z danej owczarni jest w stanie orzec, czy wełny te odpowiadają wymaganiom przemysłu, ewent. jakiemi sposobami i środkami należy te wełny odpowiednio przekształcić.

Jak widać z powyższego, udział Instytutu w pracach, mających na celu bezpośrednie g) *zbliżenie hodowców-producentów do przemysłowców,* posiada ogromne znaczenie nietylko dla hodowców owiec, ale i dla krajowego owczarstwa wogóle.

Przyczyni się to bezwzględnie do usunięcia stałych nieporozumień, wynikających z dotychczasowej rozbieżności między producentem wełny i przemysłem.

Instytut ma za zadanie nietylko bronić interesów hodowli, a temsamem i hodowców, ale równocześnie być dla hodowców tą instytucją, która ma możność wyjaśnić wiele zagadnień interesujących hodowcę oraz uzupełnić jego wiedzę z zakresu wytwarzania wełn, dostosowywania do potrzeb przemysłu i t. d.

h) *Udział Instytutu w pokazach i wystawach owiec i produktów hodowli owiec oraz w konkursach użyteczności* ras będzie miał na celu umożliwienie hodowcom przeprowadzenia należytej oceny wyników hodowli, ustalania rzeczywistej wartości użytkowej zwierząt, biorących udział w tego rodzaju konkur-

sach oraz zdobywanie przez hodowców odpowiednich wiadomości z zakresu wełnoznawstwa i owczarstwa. Również przez Instytut będzie prowadzona i) *ścisła ewidencja owczarni*, która umożliwi Instytutowi dokładne orjentowanie się w stanie ilościowym i jakościowym krajowej hodowli owiec.

5. Doświadczalne stacje zootechniczne Instytutu.

Do obecnej chwili nie posiadamy specjalnej stacji zootechnicznej, poświęconej wyłącznie sprawom owczarstwa. Zbędnem jest uzasadniać potrzebę tego rodzaju stacji. Ogólnopaństwowy program prac w zakresie owczarstwa przewiduje utworzenie w przyszłości tego rodzaju stacji, będącej częścią składową Instytutu.

W związku z powyższem program prac Instytutu obejmuje również zagadnienia, których właściwe rozwiązanie może jedynie zapewnić specjalna stacja zootechniczna poświęcona owczarstwu.

Brak tego rodzaju stacji Instytut zmuszony jest w obecnej chwili zastąpić do pewnego stopnia stacjonowaniem stad doświadczalnych w owczarniach posiadających odpowiednie ku temu warunki. Drogą odpowiednich eksperymentów, przeprowadzanych w tego rodzaju owczarniach, będących pod ścisłą kontrolą i kierownictwem Instytutu będą mogły być rozwiązywane zagadnienia z zakresu produkcji wełn, ustalania ras i odmian owiec i t. p. Wyniki osiągnięte będą podawane przez Instytut zainteresowanym do wiadomości i wykorzystania.

6. Stosunek Instytutu do wielkiego przemysłu wełnianego.

Jednem z głównych zadań Instytutu jest utrzymywanie ścisłej łączności z wielkim przemysłem wełnianym oraz a) *zbliżenie przemysłu wełnianego z producentami wełn.*

Współpraca i bliski kontakt wymienionych zainteresowanych stron będzie miała na celu w pierwszym rzędzie uzdrowienie dotychczasowych stosunków: zaznajomienie przemysłu z krajową produkcją wełn i potrzebami tejże oraz informowanie hodowców o wymaganiach i potrzebach przemysłu; uwzględnianie przez producentów wełn tych zarządzeń, zdaniem przemysłu niezbędnych, które mają decydujący wpływ na jakość i wartość produkowanego surowca; umożliwienie przemysłowi szczegółowego zaznajomienia się ze stanem produkcji wełn, jakością i potrzebami oraz zainteresowanie przemysłu krajową hodowlą owiec.

b) *Udostępnienie przemysłowi działu informacyjno-handlowego.*

Przeprowadzanie w Instytucie, na życzenie zainteresowanych, c) *badania wełn, półfabrykatów i tkanin wełnianych krajowych i zagranicznych* posiada dla przemysłu ogromne znaczenie. Uchroni to zainteresowany przemysł od konieczności odwoływania się w tych sprawach do instytutów zagranicznych, co poza różnemi trudnościami natury formalnej związane jest także ze znacznemi kosztami.

Udział Instytutu we wspomnianem we wstępie kształceniu w zakresie wełnoznawstwa i wyrobów wełnianych specjalnego personelu fachowego rzeczoznawców dla przemysłu wełnianego przyczyni się do uniezależnienia polskiego przemysłu od specjalistów zagranicznych.

Przeprowadzana przez Instytut ocena wełn zakupowanych przez przemysł na jarmarkach, aukcjach wełnianych i t. p. oraz ocena nadsyłanych przez przemysł próbek wełn do badań uchroni w wielu wypadkach zainteresowanych od poważnych strat.

7. Stosunek Instytutu do drobnego przemysłu wełnianego.

Polityka gospodarcza państw zaborczych zniszczyła polski przemysł ludowy, narzuciła wsi wyroby fabryczne: odzież miejską nie nadającą się zupełnie do pracy na roli, nieodpowiadającą normalnemu życiu rolnika, odzież w stosunku do jej wartości użytkowej niepomiernie drogą, podrywającą równowagę budżetu każdego gospodarstwa rolnego.

Nie będę wyliczał wszystkich zalet przemysłu ludowego, przerabiającego wełnę krajową i wad tych wyrobów fabrycznych, z których korzysta najbiedniejsza i średnio zamożna ludność Państwa.

Należy jedynie zaznaczyć, że drobny przemysł wełniany posiada tak ogromne znaczenie oraz odgrywa tak poważną rolę w życiu i dobrobycie wsi, że należy nietylko tę integralną część gospodarstwa rolnego utrzymać, ale dążyć do jej dalszego rozwoju.

Rozwój przemysłu ludowego bezsprzecznie w pierwszym rzędzie uzależniony jest nietylko od odpowiedniej ilości, ale przedewszystkiem od jakości surowca wełnianego używanego do przeróbki. Ustosunkowanie się zatem Instytutu do drobnego przemysłu wełnianego będzie polegało na utrzymywaniu bliskiego kontaktu z tym przemysłem, śledzeniu rozwoju techniki przeróbki surowca i dążeniu do wzmożenia produkcji specjalnych, dostosowanych do potrzeb ludowego przemysłu gatunków wełn, przedewszystkiem na tych terenach kraju, gdzie przemysł ludowy istnieje, albo ma wszelkie widoki powstania

i rozwoju. Badanie i ocena w Instytucie surowców używanych przez przemysł ludowy oraz wyrobów tego przemysłu umożliwi Instytutowi stwierdzanie, czy do danych wyrobów są stosowane właściwe gatunki wełn. Również tego rodzaju badania umożliwią nietylko należytą ocenę produkcji, ale wpłyną dodatnio na poprawienie jakości produktów.

Zapewnienie przemysłowi ludowemu należycie wykwalifikowanych pracowników leży również w sferze działania Instytutu.

8. Organizacja obrotu wełną i właściwe wykorzystanie wełn krajowych.

Organizacja zbytu wełny nie wchodzi w zakres zasadniczych prac Instytutu. Jednakże wyjątkowo ciężkie warunki, w jakich znajduje się krajowa hodowla owiec, oraz obecny stan zbytu produktów hodowli stwarza konieczność wzięcia przez Instytut czynnego udziału w pracach przy a) *organizacji obrotu wełną krajową*.

Jakkolwiek większość owiec produkuje wełny najniższych sortymentów, na rynku wewnętrznym stale odczuwa się brak tych sortymentów wełn. Zapotrzebowanie przemysłu na wełny grube nie sięga tak wielkich liczb, aby nie mogły być pokryte wełnami produkowanemi przez obecną ilość utrzymywanych w Polsce owiec grubowełnistych. Przyczyny tego trzeba szukać w niedostatecznej organizacji obrotu wełną, niezależnie od znacznego zużytkowania wełn grubych przez przemysł ludowy. Odnośnie zaś wełn średniocienkich i cienkich, to w tym wypadku prawie całe zapotrzebowanie przemysłu pokrywane jest wełną importowaną. Produkowane zaś tego typu wełny krajowe, jakkolwiek nie są w stanie w obecnej chwili zaspokoić najniezbędniejszych potrzeb państwa, nie cieszą się popytem i nie osiągają właściwych cen, przedewszystkiem przez brak organizacji zbytu, oraz małe zainteresowanie się przemysłu wełnami krajowej produkcji.

Do nadania właściwych form organizacyjnych obrotowi wełn polskich niezbędna jest wszechstronna znajomość nietylko produkowanej ilości, ale i jakości wełn oraz potrzeb państwa w tym zakresie. Program prac Instytutu obejmuje zbieranie wymienionych wiadomości. A więc udział Instytutu w organizacji obrotu wełną będzie polegał przedewszystkiem na udzielaniu zainteresowanym tą sprawą wiadomości o stanie produkcji wełn na poszczególnych terenach kraju, wartości wytwarzanych wełn, zapotrzebowań miejscowego przemysłu ludowego, potrzeb państwa w zakresie poszczególnych gatunków wełn oraz ilości wełny nadającej się do zbytu. Wszechstronne orjentowanie się w tych sprawach ułatwi także Instytutowi pokonanie trudności przy wyszukiwaniu i opracowywaniu, na życzenie zainteresowanych, najwłaściwszych form organizacji obrotu wełną krajową.

Niezależnie od konieczności nadania obrotowi wełną właściwych form organizacyjnych — jednem z nader ważnych zagadnień, ściśle związanem z obrotem wełną, jest badanie i ocena wełn dla celów handlowych. Badania te posiadają ogromne znaczenie dla zainteresowanych stron. Producent-hodowca nie jest bowiem w stanie rozporządzać na miejscu środkami, pozwalającemi ustalać rzeczywistą wartość handlową wełny wyprodukowanej przez daną owczarnię i opierać na tem swych żądań. Nabywca zaś, kupując często niewiadomej wartości surowiec, albo narażony jest na nieprzewidziane straty, albo też ma możność tendencyjnie obniżać wartość wełny, oferując niewspółmiernie, w stosunku do wartości i jakości surowca, niskie ceny. Powyższy stan przyczynia się do nieporozumień i dotychczasowej rozbieżności pomiędzy produkcją krajowego surowca wełnianego i potrzebami przemysłu w tym zakresie, co pociąga za sobą w pierwszym rzędzie obniżenie cen na wełny krajowe i niechętne ich nabywanie. Przeprowadzanie przez Instytut b) *badań i oceny wełn dla celów handlowych*, na podstawie nadsyłanych przez zainteresowanych próbek wełn, najwłaściwiej rozwiąże powyższe zagadnienie. Ocena tych wełn przez Instytut da objektywne kryterjum wartości wełn i przeto przyczyni się do określania dla nich właściwych cen.

Powierzenie Instytutowi wspomnianych badań wiąże się ściśle z udziałem Instytutu w pracach zdążających do c) *zapewnienia właściwych cen wełnom polskim.* Z tych względów ważną jest sprawą branie czynnego d) *udziału Instytutu w komisjach szacujących wełny krajowe i importowane.*

Również zadaniem Instytutu będzie, o ile zajdzie tego potrzeba, e) *rozstrzyganie wszelkiego rodzaju sporów dotyczących oceny i obrotu wełną krajową i zagraniczną.*

9. Dział informacyjno-handlowy.

Dla należytego zaznajomienia się ze stanem produkcji i konsumcji wełn w Polsce oraz właściwego wykorzystania wiadomości i danych, od których przedewszystkiem zależy właściwe ujęcie produkcji i handlu wełną, Instytut prowadzić będzie specjalny dział informacyjno-handlowy, poświęcony tym zagadnieniom.

Głównem zadaniem działu informacyjno-handlowego będzie udzielanie zainteresowanym hodowcom i przemysłowcom, względnie handlującym wełną polską i zagraniczną, wszelkich danych o jakości produkowanych na poszczególnych terenach kraju wełn oraz o cenach i wahaniach cen poszczególnych gatunków wełn, zapotrzebowaniu na wełny i t. p.

W celu zebrania informacyj wchodzących w zakres zainteresowań i czynności wymienionego działu — Instytut roześle specjalny kwestjonarjusz oraz w miarę potrzeby będzie zwracał się do producentów wełn, przemysłu i instytucyj handlujących wełną o nadsyłanie Instytutowi potrzebnych wiadomości.

Dział informacyjno-handlowy będzie zatem posiadał wszelkie wiadomości niezbędne dla produkujących i przerabiających wełnę oraz handlujących nią.

Uzasadniać celowość i konieczność istnienia omawianego działu przy Instytucie jest rzeczą zbędną, gdyż jest niemożliwem, aby którakolwiek z organizacyj hodowlanych, względnie instytucyj jednoczących przemysłowców wełnianych lub handlujących wełną należycie prowadziła tego rodzaju dział. Instytut, nie będąc zainteresowany materjalnie, a biorąc czynny udział we wszystkich sprawach wchodzących w zakres działu informacyjno-handlowego, może być jedyną instytucją, która należycie, z korzyścią dla krajowej hodowli, przemysłu i obrotu wełną może prowadzić tego rodzaju dział.

Bliski zaś kontakt Instytutu z hodowlą owiec umożliwi dokładne orjentowanie się w rodzajach i wartości produkcji wełn na poszczególnych terenach kraju, co posiada kolosalne znaczenie dla kupującego, który na miejscu w Instytucie może zasięgnąć b. cennych informacyj, tyczących się nietylko ilości, ale i faktycznej wartości produkowanych na poszczególnych terenach Państwa wełn.

10. Dział badania surowców i wyrobów włókienniczych.

Przy Instytucie jest organizowany specjalny dział badania surowców i wyrobów włókienniczych. Celem działu jest: 1) badanie i wydawanie zaświadczeń ustalających osiągnięte wyniki z przeprowadzonych badań prób i całych partyj: a) surowców włókienniczych jak: bawełny, lnu, konopi, juty, jedwabiu, wełny, odpadków, wyczesków i t. d.; b) wyrobów włókienniczych jak: przędzy, nici, tkanin, wyrobów dzianych, powroźniczych i t. d.; 2) opracowanie opisów technicznych wyrobów włókienniczych oraz udzielanie fachowych porad przy ich zakupie przez instytucje rządowe, samorządowe i prywatne; 3) ujednostajnienie gatunków wyrobów włókienniczych używanych do jednakowych celów w poszczególnych instytucjach; 4) obejmowanie, na życzenie zakupujących, nadzoru fachowego nad zastosowaniem surowców krajowych w odpowiedniej ilości, oraz nad całokształtem i produkcją w fabrykach i wytwórniach wszelkich wyrobów włókienniczych; 5) przystosowanie ludowego przemysłu włókienniczego do masowych zapotrzebowań rynku przez udzielanie fachowych wskazówek i umożliwienie zaopatrzenia się w nowoczesne urządzenia techniczne.

Przysięgli rzeczoznawcy, doświadczeni fachowcy z odpowiednich działów przemysłu włókienniczego będą, na życzenie zainteresowanych, przeprowadzać badania chemiczno-techniczne w Instytucie, zaś nadzory fachowe nad produkcją oraz odbiory wstępne i ostateczne gotowych wyrobów włókienniczych będą odbywać się w miejscach ich produkcji.

The Polish Wool Research Institute and its Programme.

SUMMARY.

The Polish Wool Research Institute has been opened in Warsaw 23 April 1932 with the view of carrying out the researches useful for the improvement of sheepbreeding and for the wool industry.

The Institute is equipped with suitable laboratories: 1) the apparatus room for various testing activities, such as strength and elasticity of hair, humidity and length of wool and so on; 2) the room for the microscopical work, determing the qualities of wool and so on; 3) the room for chemical analysis, wool washing and determining of so called rendement and so on; 4) the room for weighing.

The Institute also is organising now the testing of raw material generally admitted in wool industry, as well as the researches with experimental flocks carried out on the private and Governments farms having suitable conditions. Of course the Institute will facilitate the selection of breeding specimens in the flocks belonging to private owners.

On the other hand the Institute intends to keep the close contact with the great textile industry facilitating in the same time its approach, to wool producers in Poland and by determining the real value of wool and its products (tissue). In this way the Institute can partake in the organisation of wool auctions and have influence upon valuation of wool at home markets.

With this view the Institute conducts the commercial informations of the quality and quantity of wool, prices and requirements of the home and foreign market, as well as the testing and experimental work.

Bearing in mind that Poland is the country of small landowners who not seldom have the cooperative or private looms (weavers frame) the Institute will endeavour to support the small industry by testing also its wool and products.

Among the mentionned activities of the Institute one of principal importance must be the training of specialist and publishing of popular and scientifical editions.

Przegląd piśmiennictwa.

S. Pospiełow. Karakulewodstwo. (Hodowla karakułów). Moskwa. 1931.

Jest to niewielka książeczka, poświęcona hodowli najcenniejszej obecnie rasy owiec, pióra, zdaje się, młodego absolwenta Instytutu Zootechnicznego, z młodej więc generacji sowieckich „speców". To też cała praca odznacza się oryginalnem, popularnem ujęciem tematu w formie haseł, wypisanych wielkiemi literami, reklamowych wykrzykników, rysunków i t. p. rzeczy żywcem wziętych z agitacyjnych plakatów politycznych, które przedstawiają przecie najwięcej rozpowszechnione i zdaje się jedyne duchowe pożywienie obywateli Z. S. S. R. Jednak — i to trzeba podnieść — cały efektowny bagaż słów, nawołujący do hodowli karakułów oraz dający wskazówki jej prowadzenia — jest pozbawiony tendencyjnych bolszewickich nawoływań. Autor stoi na czysto fachowym gruncie hodowcy i jako taki daje sporo cennych danych co do stanu karakułów w republikach Sowietów, jak i co do techniki samej hodowli.

Po pierwsze, dowiadujemy się, że karakułów w Rosji obecnie jest przeszło 3 miljony sztuk (dorosłych owiec i baranów) według spisu dokonanego w 1929 r.

Uzbekstan	1.700.000	
Turkiestan	939.000	
Kara - Kołpakja	250.000	
Tadżykistan	75.000	
Krym	105.000	(11 tys. czystej krwi i 93 tys. mieszańców).

Razem przeszło 3 miljony bez Rosji Europejskiej. Naturalnie odsetek wysokiej klasy karakułów stanowi niewielką część, co jasnem jest z danych o Krymie. Autor jednak przytacza dane, że 52% wszystkich futerek, sprzedanych w 1930 r., zakupiono jako czyste karakułowe głównie do Lipska.

Najciekawszym rozdziałem w całej książce są wiadomości o pracy Bucharskiej Stacji Doświadczalnej, która wycenia młode jagnięta po urodzeniu i w wieku 6 miesięcy, prowadząc poważną pracę selekcyjną i mając materjał i dane takie, o których żaden badacz europejski, ma się rozumieć, marzyć nie może.

To też zagranica ciągle wysyła do Sowietów swoich uczonych owczarzy dla studjów nad karakułami, czując wielkie braki w znajomości tej rasy i jej wymagań w porównaniu do znawców rosyjskich. Tak wysłał ekspedycję prof. dr. Froelich z Halle, z Monachjum bawił dłuższy czas w Azji i na Kaukazie prof. dr. Amschler, ciągle jest w korespondencji w sprawach techniki oceny karakułów w Rosji prof. dr. Adametz i wreszcie przysłał swoich fachowców Poł.-Afrykański Związek, mający poważną produkcję futerek.

Czy sowieccy specowie mogli i chcieli dać im wszystkie należyte odpowiedzi i informacje, śmiem wątpić, opierając się chociażby na twierdzeniu Pospiełowa, że Sowiety dążą do pewnego rodzaju monopolu w tego rodzaju produkcji — w sensie ilościowego i jakościowego pierwszeństwa.

Nas Polaków właściwie w książce P. interesuje głównie plan Sowietów rozwinięcia na wielką skalę produkcji nie czystych karakułów, lecz t. zw. futerek na „smużki" przez hodowlę pół-krwi i przez krzyżowanie zwykłych owiec z karakułami.

Wobec wielkiego popytu w Rosji (na Ukrainie), a i w państwach bałkańskich (również u nas w Małopolsce) na wygodne czapki i kołnierze włościan ze „smużek" — autor radzi masowe przekrzyżowanie niektórych kategoryj owiec nieuszlachetnionych, przyczem podaje dane o użytkowości mlecznej, która da się kombinować z produkcją smużków i t. d., oraz dane, jak takie masowe krzyżowanie wygląda w Kołchozach i co już ono im dało.

Co do czystych karakułów, ciekawemi są dane o kolorowych futerkach, które otrzymane zostały i trwale się dziedziczą na stacji dośw. w Ascania Nova, a teraz rozpowszechnione zostały w innych sowieckich owczarniach.

Kolorowe futerka osiągają dobre ceny (zwłaszcza niektórych odcieni — np. koloru srebra o jasnym połysku, lub zwłaszcza złota, również w jasnym tonie). Cenne są obecnie i szare futerka oraz koloru bordo. Również pewne dane co do bonitacji rysunku futerek są też ciekawe. Przytoczone są dane o mendlowaniu kolorów i rysunków futerek. Znajdujemy również wiadomość o utworzeniu nowych ustalonych typów (bez podania, naturalnie, wiadomości, jak je otrzymano).

Krótka wzmianka o rejonizacji karakułów i owiec smużkowych, kartki bonitacyjne i t. p. kończą książkę. W sprzedaży tej książki niema. Jest ona tylko do użytku fachowców (speców) sowieckich. *R. P.*

Popova-Wassina, E. T. „A naked lamb". (Nagie jagnię). J. f. Heredity, Vol. 22, Nr. 3, S. 91. 1931.

W jednej z większych owczarni pod Moskwą urodziło się zupełnie nagie, ale zdrowe jagnię (tryczek). Żywotność jagnięcia nie jest osłabiona, jak to ustalono u innych zwierząt domowych w podobnych wypadkach. Matka i bliźnię nagiego tryczka są zupełnie normalnie uwłosione, czarne, z białemi odznakami na głowie i końcu ogona. Ojciec był podobno również normalnie uwłosiony. Tryczek posiada tylko na końcu ogona i na tylnem nadpęciu kilka białych włosów, skóra jest lśniąca, sinawo-niebieska (matka i siostra są czarne), mocno fałdowana, rogi normalne. Waga w wieku 3 miesięcy — 19,2 kg. W stadzie tem od 20 lat stosowany jest ścisły inbreeding, autor przypuszcza, iż opisywany wypadek jest właśnie skutkiem tej metody hodowlanej. Instytut Hodowlany zakupił wszystkie trzy sztuki dla przeprowadzenia badań nad dziedziczeniem właściwości wełny, skóry i t. d. Możliwe, że nowe (nieznane jeszcze) własności skóry nagiego tryczka dadzą się praktycznie wyzyskać. *St. Sz.*

Kronika.

Plan pracy izb i organizacyj rolniczych w zakresie hodowli owiec oraz sumy przeznaczone na ten cel w budżetach samorządu powiatowego na r. 1932/33.

Według danych Urzędów Wojewódzkich potrzeby owczarstwa zostały uwzględnione w budżetach powiatowego samorządu terytorjalnego w sumach następujących:

Woj. kieleckie:

Pow. kielecki — konkursy wychowu jagniąt	100 zł.
„ opoczyński — zakup gniazd zarodowych	500 „
	600 zł.

Woj. białostockie:

Pow. białostocki — zakup tryków	100 zł.
„ bielski — pokazy i konkursy strzyży owiec	200 „
„ grodzieński — pokazy i konkursy strzyży owiec	100 „
„ łomżyński — pokazy i konkursy strzyży owiec	300 „
„ ostrołęcki — pokazy i konkursy strzyży owiec	200 „
	900 zł.

Woj. nowogródzkie:

Pow. lidzki — zakup tryków	1.050 zł.

Woj. wołyńskie:

Pow. łucki — pokazy owiec 200 zł., konkursy 200 zł. —	400 zł.
„ kowelski — pokazy owiec 250 zł., konkursy 250 zł., kupno tryków 1500 zł. —	2000 „
„ lubomelski — pokaz owiec 100 zł., konkursy 500 zł. —	600 „
	3.000 zł.

Woj. pomorskie:

Pow. morski	1450 zł.
„ kartuski	500 „
	1950 zł.

Woj. krakowskie:

Pow. bialski — zakup tryków 300 zł., premjowanie 240 zł. —	540 zł.
„ n.-tarski — premjowanie 400 zł., utrzymanie tryków 100 zł., konkursy wychowu 200 zł. —	700 „
„ gorlicki — zakup tryków i owiec	300 „
„ limanowski — premjowanie	300 „
„ żywiecki — premjowanie	300 „
„ n.-sądecki — zakup tryków 600 zł., premjowanie 450 zł., Distol 200 zł. —	1250 „
	3.390 zł.

Woj. lwowskie:

Pow. Drohobycz	500 zł.
„ Jaworów	300 „
„ Lesko	1000 „
„ Rawa Ruska	500 „
„ Sambor	500 „
„ Turka	500 „
„ Dobromil	1100 „
„ Krosno	300 „
„ Sanok	300 „
„ Sokal	1200 „
„ Żółkiew	300 „
	6.500 zł.

Woj. tarnopolskie:

Pow. borszczowski	300 zł.

Łącznie więc w wymienionych 8 województwach samorządy powiatowe przewidziały w swoich budżetach na popieranie akcji owczarskiej 16.640 zł.

Poza tem urzędy wojewódzkie w Warszawie, Łodzi, Toruniu i Krakowie zawiadamiają, że na owczarstwo zostanie wykorzystana pewna część funduszów przeznaczonych w budżetach samorządów powiatowych globalnie na popieranie hodowli zwierząt domowych.

Urzędy wojew. w Brześciu n/B, Wilnie i Poznaniu zawiadomiły, że potrzeby owczarstwa na terenie ich działalności nie zostały uwzględnione w budżetach samorządu powiatowego.

Z woj. lubelskiego i stanisławowskiego brak danych.

Z przytoczonych danych wynika, że na potrzeby owczarstwa również w budżetach samorządu powiatowego zostały przeznaczone znikomo małe sumy. Biorąc zaś pod uwagę niedostateczny wymiar dotacyj ze strony Min. Roln. i Ref. Roln. na ogólne potrzeby akcji hodowlanej, przychodzi się do przekonania, że z tego źródła izby i organizacje rolnicze skorzystają dla sfinansowania akcji owczarskiej w wyjątkowych wypadkach. Widzimy więc, że akcja owczarska, przewidziana planem przyjętym przez zainteresowane instytucje rolnicze i zatwierdzonym przez Min. Roln., pozostaje w r. b. bez widoków realizacji ze względu na brak funduszów.

W ramach posiadanych szczupłych środków organizacje rolnicze projektują przeprowadzić w r. b. następujące prace w dziedzinie popierania owczarstwa:

Woj. łódzkie:

Pow. brzeziński. Zorganizować 2 pokazy owiec z konkursem strzyży; zakupić i stacjonować 2 tryki; zorganizować konkurs wychowu jagniąt w 3 zespołach oraz przeprowadzić 4 kursy.

Pow. piotrkowski. Zorganizować 2 pokazy owiec z konkursem strzyży, zakupić 2 tryki, zorganizować koło hodowców owiec oraz 3 konkursy wychowu jagniąt, tudzież przeprowadzić 6 kursów specjalnych.

Poza tem w powiatach nie wybranych dla wzmożonej pracy w dziedzinie owczarstwa projektowana jest organizacja 5 pokazów owiec, 4 konkursów wychowu jagniąt, oraz 14 kursów propagandowych, stacjonowanie 5 tryków, tudzież przeprowadzenie selekcji materjału posiadanego w istniejących 2 gniazdach (pow. łęczycki).

Woj. białostockie:

Pow. białostocki. Przewiduje się przeprowadzenie w jednej gminie (Dolistowo) premjowania tryków i prowadzenie akcji nad podniesieniem hodowli owiec (?). W jesieni przeprowadzi się konkurs strzyży.

Pow. bielski. Projektowany jest udział w organizacji zbytu wełny. W akcji bezpośredniej projektowany jest konkurs strzyży i premjowanie tryków we wsiach Kojły, Pawły i Łubin oraz zakładanie kół hodowlanych.

Pow. grodzieński. Projektowane jest zorganizowanie w istniejącem kole hodowców owiec w Dubnie konkursu strzyży oraz premjowanie tryków.

Pow. łomżyński — projektowane są 3 konkursy stryży.

Pow. ostrowski — projektowane jest przeprowadzenie 2 konkursów strzyży.

Pow. ostrołęcki — projektowane jest przeprowadzenie 1 pokazu owiec połączonego z konkursem strzyży w Myszyńcu.

Pow. suwalski — projektowane jest przeprowadzenie premjowania tryków w gm. Zaboryszki.

Woj. wileńskie. Wobec zupełnego braku w budżetach powiatowych dotacyj na podniesienie owczarstwa, Towarzystwo przytacza jedynie stan prac hodowlanych. Istnieje 7 kół hodowców owiec, zespalające 1200 owiec z 25 zakwalifikowanemi trykami. W organizacji 1 koło. Konkursów strzyży odbyło się w r. 1931/32 — cztery. Owczarni reprodukcyjnych wrzosówki zarejestowano 15. W r. b. zostanie zakończonych 6 konkursów wychowu jagniąt oraz przeprowadzone 2 konkursy strzyży. Zamierzone jest uruchomienie przędzalni wełny.

Woj. nowogródzkie.

Zamierzone są przeglądy owiec w pow. lidzkim, nowogródzkim i słonimskim w celu założenia w tych powiatach kół hodowlanych, otoczenie opieką fachową owczarń w Żemłosławiu i Szydłowcach, założenie nowych owczarń, konkurs wychowu jagniąt w pow. lidzkim.

Woj. poleskie.

Projektowane jest utworzenie w wybranych do pracy wzmożonej powiatach lokalnych ośrodków hodowlanych przez surową selekcję materjału miejscowego i stworzenie w tych ośrodkach kół hodowlanych.

Woj. wołyńskie.

Na terenie województwa wołyńskiego w r. b. 1931/32 akcja owczarska polegała na następujących poczynaniach: 1) sprowadzono 16 maciorek $^1/_2$ krwi karakułów oraz 7 tryczków $^3/_4$ krwi, z których 20 sztuk zostało umieszczone we wsi Krymno pow. kowelskiego oraz 3 tryczki we wsi Butmer gm. Szack pow. lubomelskiego. 2) Sprowadzony do Krymna materjał użyto do konkursu wychowu jagniąt. Poza tem zorganizowano konkurs wychowu jagniąt w Rokicie pow. kowelskiego z jagniętami miejscowych czarnych owiec. 3) Przeprowadzono 10 konkursów strzyży owiec (w pow. lubomelskim — 4, w pow. kowelskim — 3, i w pow. łuckim — 3). Na konkursy doprowadzono 675 szt. owiec, z których nagrodzono 128 sztuk na sumę 593 zł. 50 gr. 4) Przeprowadzono 4 przeglądy owiec (2 w pow. łuckim i 2 w pow. kowelskim). Na przeglądy doprowadzono 304 sztuki, z których nagrodzono 68 sztuk na sumę 217 zł. 50 gr.

W r. b. 1932/33 projektuje się:

1) Zorganizowanie 12 konkursów strzyży w Krymnie, Lubochinach i Rokicie gm. Krymno, Serechowiczach i Obłapach gm. Niesuchoiże pow. kowelskiego, oraz w Razniczach i Kopylu gm. Kołki pow. łuckiego. 2) Zorganizowanie 6 przeglądów owiec w Krymnie, Rokicie i Smolarach gm. Krymno, i w Obłapach gm. Niesuchoiże pow. kowelskiego, oraz w Razniczach i Kopylu gm. Kołki pow. łuckiego. 3) Przeselekcjonowanie tryków w gminie Krymno i Niesuchoiże. 4) Zorganizowanie 7 konkursów wychowu jagniąt w tychże gminach. 5) Zakup i stacjonowanie 25 tryków $^3/_4$ krwi karakułowej. 6) Udział w organizacji zbytu wełny.

Woj. pomorskie.

Dotychczasowa praca polegała w r. 1931/2: 1) na urządzeniu 9 stacyj kopulacyjnych (Łebno p. morski, Trzebuń, Lipusz Skwierawy i Płocice pow. kościerski; Jamno, Bukowa Góra, Stężyca Szlachecka pow. kartuski; Burkart pow. działdowski), 2) na przeprowadzeniu 6 pokazów (Lipusz p. kościerski; Szemud, Strzepce, Góra, Swarzewo i Reszki pow. morski), na które doprowadzono 72 tryki i 596 owiec. Nagród rozdano na 1512 zł. (363 z zasiłków M. R. i 1149 zł. z funduszów powiatowych), 3) na zorganizowaniu 4 kół hodowców (Lipusz p. kościerski; Strzepce, Szemud i Swarzewo p. morski), do których przystąpiło 133 hodowców z 222 maciorami, i 4) na przeprowadzeniu importu owiec holsztyńskich w ilości 4 tryków i 40 macior, z których utworzono gniazdo zarodowe w gospodarstwie I. R. w Dzwierznie (p. toruński).

Projektuje się w r. b.: 1) stacjonowanie 10 tryków w wybranych pow., 2) organizacja 5—7 pokazów owiec, 3) założenie 1—2 nowych kół hodowlanych, 4) przeprowadzenie licencji macior w istniejących kołach.

Woj. krakowskie.

M. T. R. dąży do kontynuowania akcji rozpoczętej w latach ubiegłych. W pierwszym rzędzie chodzi o utrzymanie odpowiednich tryków w związkach hodowców. W tym celu w sierpniu i wrześniu będą urządzone przeglądy tryków we wszystkich związkach częściowo połączone z premjowaniem. W zależności od posiadanych funduszów zostaną również przeprowadzone ogólne przeglądy owiec połączone z premjowaniem oraz konkursy strzyży. W czasie przeglądów jesiennych zostaną przeselekcjonowane i zarejestrowane jagnięta. Zostały zapoczątkowane konkursy wychowu jagniąt w 4 zespołach w pow. Nowy Sącz i w 6 zespołach w pow. Limanowa. W związkach pow. Nowy Sącz i Limanowa przeprowadzono przeglądy jagniąt. Na hali Strążyskiej uruchomiono bacówkę na dawnych warunkach.

Woj. lwowskie i stanisławowskie.

Wobec likwidacji w r. 1931/32 inspektoratu owczarstwa przy M. T. R. we Lwowie prace przewidziane planem w dziedzinie owczarstwa nie były prowadzone i w r. b. nie są jeszcze wznowione. Niektóre Rady Powiatowe prowadziły odnośną akcję na własną rękę, ale w M. T. R. we Lwowie brak danych nawet o tych pracach.

Przytoczone dane dotyczące pracy w dziedzinie podniesienia hodowli owiec w r. 1931/32 oraz zamierzeń na przyszłość obrazują smutną rzeczywistość. Akcja zmierzająca do podniesienia hodowli owiec, zakrojona na szeroką skalę, wobec braku środków pieniężnych, a przedewszystkiem wobec zredukowania sił fachowych, została sprowadzona do fragmentarycznych, czasami zupełnie rozpierzchniętych poczynań. Jedynie godny podziwu nadludzki wysiłek pozostałych nielicznych pracowników nadaje tej pracy w niektórych wypadkach cechy planowości i ciągłości.

M. M.

Informacje handlowe.

Podaż baraniny na francuskim rynku mięsnym.

Jak podawaliśmy w Nr. 1 „Owczarstwa" r. b. import baraniny świeżej do Francji został skontyngentowany. Jeżeli porównamy kontyngenty przydzielone na poszczególne kwartały z faktycznym eksportem z r. 1931, otrzymamy następującą tabelę:

	1932 r. kontyngent	1931 r. fakt. import	Stosunek procentowy
I kwartał . . .	1.500 q	4.710 q	31,85%
II „	1.200 „	3.210 „	37,38%
III „	1.000 „	1.958 „	51,02%

Widzimy więc, że nietylko kontyngent roczny prawdopodobnie wyniesie 40% eksportu w r. 1931, ale i podział jego na poszczególne kwartały jest niedogodnie dla nas rozłożony.

Tem niemniej rynek francuski ze względu na interesy naszej hodowli nie przestaje nas w dalszym ciągu interesować. Wobec tego przytoczę zasadnicze cyfry charakteryzujące całość za r. 1931 oraz stan tego rynku w ciągu pierwszych pięciu miesięcy r. b. (L'Union Ovine).

Import baraniny do Francji w r. 1931:

		Owce żywe sztuk	Mięso świeże q	Mięso mrożone q
Algier . .		730.362	—	—
Tunis . .		15.030	—	—
Maroko .		6.032	—	—
Niemcy .		66.471	851	—
Węgry . .		49.153	10.034	—
Italja . .		28.841	—	199
Rumunja .		7.190	7.107	—
Jugosławja		4.349	103	—
Hiszpanja .		4.140	—	—
Holandja .		1.805	45.350	—
Polska . .		—	12.343	—
Belgja . .		180	1.034	5.268
Argentyna.		—	—	75.744
Urugwaj .		—	—	11.902
W. Brytanja		—	—	7.283
Australja .		—	—	6.201
St. Zjedn. .		—	—	2.768
Chili . .		—	—	1.099
Ogółem .	1931 r.	913.965	78.491	111.064
	1930 „	1 218.225	57.762	78.556
	1929 „	645.166	37.296	59.[illegible]30
	1928 „	633.446	25.627	43.842
	1927 „	701.573	48.203	87.009

W ciągu pierwszych 5 miesięcy wwieziono do Francji:

	owiec żywych sztuk	mięsa świeżego q	mięsa mrożonego q
w r. 1932	178.471	13.170	23.904
„ „ 1931	225.068	34.785	47.823

Widzimy więc, że drogą kontyngentowania i innych ograniczeń Francja znacznie zmniejszyła import baraniny w stanie żywym i bitym.

Z Polski wwieziono do Francji w ciągu pierwszych 5 miesięcy:

	1932 r.	1931 r.
styczeń	48 q	817 q
luty	624 „	2.004 „
marzec	886 „	1.889 „
kwiecień . . .	290 „	1.267 „
maj	776 „	1.178 „
Łącznie . .	2.624 q	7.155 q

Należy zaznaczyć, że różne kraje niejednakowo wykorzystują przydzielony im kontyngent.

I kwartał 1932 r.:

	Kontyngent mięsa świeżego	Faktyczny przywóz	% wykorzystania
Węgry	1.000 q	776 q	77,6%
Italja	300 „	44 „	14,7%
Holandja . . .	6.200 „	6.017 „	96,7%
Rumunja . . .	1.000 „	365 „	36,5%
Polska	1.500 „	1.553 „	100%
Belgja	300 „	61 „	20,5%
Łącznie .	10.300 q	8.821 q	85,6%

W ciągu kwietnia i maja importowano do Francji baraniny świeżej 4345 q, co stanowi zaledwie 54,3% ogólnego kontyngentu na II kwartał (8000 q), wobec czego należy spodziewać się, że kontyngent przydzielony w tym zakresie również przez kraje autoryzowane nie zostanie wyczerpany. Tem bardziej przydział, z którego korzysta Polska, powinien być uważany za krzywdzący.

M. M.

Zakł. Graf. B. Wierzbicki i S-ka Warszawa.